

Aleksandra Ochmańska

Wielkopostny list miłosny z końca XVI wieku

Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Biblioteka 9, 221-233

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra Ochmańska

WIELKOPOLSKI LIST MIŁOSNY Z KOŃCA XVI WIEKU

W zbiorach Biblioteki Głównej UAM znajduje się część wtóra Postylli Mniejszej Jakuba Wujka, wydana w Poznaniu w roku 1580, w oficynie Jana Wolraba, nakładem Adama Paulina z Pobiedzisk¹. Na tylnej wklejce książki dochował się rękopiśmienny rymowany utwór, który można zaliczyć do gatunku listów miłosnych.

Notatka proveniencyjna wskazuje, że pierwszym właścicielem książki był Roch z Pobiedzisk, wikariusz, wicedziekan katedry w Poznaniu, który kupił ją w 1581 roku za 40 groszy. "Per me Rochum vicarium perpetuum a Pobyedzyska nec non viccedecanus in summo Posnaniensi iste liber emptus gr 40 Anno Domini 1581". Poza powyższą informacją nie ma dotąd innych wiadomości o Rochu z Pobiedzisk². Następnym właścicielem Postylli był zakonnik Grzegorz Żabiński, który odkupił ją od pierwszego właściciela dla konwentu cystersów w Przemęcie w roku 1592. "Anno domini 1592 a reverendo domino Rocho Pobiedziscensi viccedecano Posnaniensi hunc librum gr 40 nactus sum". Porównanie listu oraz autografów wyklucza możliwość napisania listu przez któregoś z kolejnych właścicieli książki.

List jest dedykowany "miejskiemu (słowo zatarte) Krzywińskiemu". Niestety akta miejskie nie pozwalają na identyfikację adresata³. Można by postawić hipotezę, że "Krzywiński" nie jest nazwiskiem lecz oznacza mieszkańca miasta Krzywina w województwie poznańskim. Ponieważ w tym wypadku nieznane jest nazwisko adresata listu identyfikacja na podstawie akt miejskich jest niemożliwa. Na podstawie obu zapisek proveniencyjnych wolno sądzić, że rękopis utworu powstał po roku 1581, to jest po dacie nabycia książki przez Rocha z Pobiedzisk. Ponieważ trudno przypuścić, by list miłosny wpisano do Postylli, gdy znajdowała się już w bibliotece klasztornej w Przemęcie, należy wnosić, że list został napisany przed rokiem 1592. Powyższą hipotezę mogą potwierdzić lub obalić argumenty z zakresu ortografii, gramatyki i słownictwa utworu.

W końcu XVI wieku po burzliwych dyskusjach w kwestii ujednoczenia ortografii oraz dzięki upowszechnieniu książki drukowanej nie obserwujemy już znacznych dowolności ortograficznych. W pisowni listu uderza wprawdzie bezładne używanie liter *y* oraz *i* (po^orz^oy, niezamierzony), z których pierwszą pisze się konsekwentnie w położeniu zamykającym zgłoskę, poza tym występuje jako znak miękkości dla oznaczenia głoski *i* lub *j*. Samogłoski nosowe oznaczają się już w sposób współczesny. Używa się znaków *sz*, *cz*, *rz*, choć nie zawsze konsekwentnie, może być użyte *szj's*, *cz/c* ("zwłaszcza", "mieskać"), lecz widać już wyraźne ich rozgraniczenie. Nie odróżnia się graficznie *ś* od *s*, ani *c* od *ć*. Przyimki pisze się przeważnie razem z następującymi

po nich wyrazami (natakowe, namie wnocy). Charakterystyczna jest pisownia słowa "serce" (zamiast starszej poświadczonej w wielu zabytkach "syerce") utrwalona pod wpływem czeskim w połowie XVI wieku, której autor używa konsekwentnie. W zakresie budowy i użycia form gramatycznych nie ma wyraźnych archaizmów. Charakterystyczna dla pierwszej połowy XVI wieku końcówka -ej rzeczowników żeńskich w dop. i miejsc. liczby pojedynczej (w jednościej) ustępuje na rzecz dwukrotnie użytej w utworze końcówki -i (w jedności), stosowanej współcześnie. Liczebnik nieokreślony wiele do połowy XVI wieku odmieniający się jak rzeczowniki r.n., używany jest w liście w formie starszej według odmiany rzeczownika (z wielu), obok formy z końcówką współczesną (z wielu), która rozpowszechniła się w początku XVII wieku.

Czasowniki użyte w 2 os. trybu rozkazującego (pojrzy, wspomni) nie posiadają końcówki -j, co jest charakterystyczne dla XVI w., końcówka ta upowszechniła się w XVII wieku. Na ostatnie lata XVI wieku wskazuje jeszcze jedno zjawisko gramatyczne, mianowicie używanie zaimka osobowego l.poj. w pozycji enklitycznej w formie skróconej mie mię, w liście kilkakrotnie używane (łaskaw na mie), dziś używana po przyimku forma pełna, szerzy się dopiero w XVII wieku.

Wymienione cechy ortograficzne i gramatyczne pozwalają z dużym prawdopodobieństwem datować list na ostatnie dziesięciolecie XVI wieku, argumenty te popiera również słownictwo utworu, które nie zawierając archaizmów, nie

wykracza również poza zasób leksykalny charakterystyczny dla XVI wieku.

Tekst listu nie obfituje w wyrażenia gwarowe, ani cechy fonetyczne właściwe określonej części Polski. Na uwagę zasługuje ogólnopolskie rozszerzenie samogłosek i, y przed l, ł, (w tekście *mięło, otchel*), które rozpowszechniło się w XVI i XVII wieku⁴. Charakterystyczne dla ówczesnej Wielkopolski przejście *ra//re* w nagłosie wyrazu (*zarenie*), jest jedynym zjawiskiem fonetycznym wskazującym na miejsce powstania utworu⁵.

Skomplikowaną sprawą jest kwestia autorstwa listu do Krzywińskiego. Autor używa konsekwentnie końcówek r. żeńskiego mówiąc o sobie, a w każdej sytuacji stosuje końcówki r. męskiego w odniesieniu do adresata listu. Zwroty "pojrzy na służkę swego" oraz "wspomni... przyjaciela serdecznego", nie mogą jednoznacznie określać płci piszącego, gdyż są konwencjonalne, wzięte ze schematycznej frazeologii listów miłosnych, pisanych wówczas przez mężczyzn. Są to argumenty wskazujące na autorkę kobietę. Jeżeli założymy, że fakt posiadania Postylli przez wikariusza Rocha z Pobiedzisk (wykluczając wypożyczenie przez niego książki innym osobom), uniemożliwił napisanie list **jakiegokolwiek** kobiecie, to należy przyjąć, że list został napisany przez kogoś z otoczenia wikariusza na prośbę kobiety. Stosunkowo wysoka kultura języka, brak cech gwarowych, pewna swoboda wyrażania się świadczą o wykształceniu szkolnym piszącego oraz wprawie w wyrażaniu myśli na papierze. Nie można stwierdzić dowodnie, że w XVI wie-

ku w środowisku mieszczańskim warunkom takim nie mogła odpowiadać kobieta. Zważywszy wszystkie argumenty można by przyjąć autorstwo kobiety. List ten wskazuje, że kształtowanie się norm ortograficznych i gramatycznych w XVI wieku, rozpowszechnienie książki drukowanej niwelowało odrębności dialektyczne oraz dawało coraz szerszym kręgom społecznym gotowe wzory wyrażania i ujmowania myśli w języku ojczystym.

Nieliczne polskie listy miłosne, napisane do końca XVI wieku, ich specyfika w porównaniu do epistolografii europejskiej uwarunkowana odrębnym rozwojem społecznym i kulturalnym Polski, walory stylistyczne i literackie oraz wzory europejskie, formularze listów miłosnych, były już przedmiotem badań uczonych, podobnie jak również dzieje rękopisów, ich odpisy, zagadnienia związane z adresatem listów i ich autorem⁶. Były to utwory mające charakter żakowskich szkolnych ćwiczeń, układanych przeważnie w ramach schematu, jaki podobnym utworom wyznaczała teoria miłosnej epistolografii średniowiecza. Schemat taki z trudnością przezwyciężało najgorętsze nawet uczucie piszącego:

"Nigdy temu wierzyć nie chciałem

bych kiedy tak miłować miał"⁷

lub też rzadkie bardzo poczucie humoru rozsadzające konwencjonalną formę i treść utworu:

"ojciec mój rzetelny, ale bardzo skąpy

jako Polak dobry ma różne afekty

lub on denary, lubi wsie kupować

aby móc następnie dziewczęta odwiedzać"⁸.

Struktura tych utworów była dwojaka: albo strofa rymowana (np. "Dawnom zwiedzał cudze strony"⁹) lub też proza przeplatana rymami bez przestrzegania zasad stroficznych, (np. list rymowany z 1554 roku "W jedności i stałości serca mego"¹⁰).

List do Krzywińskiego mieści się w schemacie średniowiecznej epistolografii. Normy z humanistycznych listowników, które mnożyły się w Europie i w Polsce w XV i XVI wieku¹¹ nie przeniknęły do szerszych warstw wykształconego mieszczaństwa i nie przewyciężyły tradycyjnej, konwencjonalnej formy listu. Nie wszystkie zdobycze kulturalne humanizmu i nie w równym stopniu wzbogacały kulturę mieszczańską. Średniowieczny formularz epistolograficzny mający w Polsce tradycję dwu wieków, był praktycznie nie do przewyciężenia, zwłaszcza, że zawierał wszystkie istotne składniki listu. Obalenia schematu (który w przypadku tego gatunku był elementem korzystnym porządkującym jego treść) mogła dokonać tylko poezja, będąca wyrazem uczuć albo ich fikcją, skierowana do konkretnego lub fikcyjnego adresata. Schemat zaś był niezbędny wszystkim, chcącym przekazać określone treści konkretnym adresatom - autorom, wykształconym nawet, lecz miernie utalentowanym, stąd tak popularnie był stosowany.

Formularz średniowiecznego listu przewidywał adres¹², który w tym wypadku jest następujący: "miejskiemu... Krzywińskiemu wielce łaskawemu mie bardzo miłemu przyjacielowi". Dalej następuje "salutatio", które w liście do Krzy-

wińskiego jest zwięźlejsze niż w znanych listach (pierwszy wiersz pozdrowienia nie dał się odczytać) "...wszego dobra życzę na czasy dłuższe i niezamierzone etc. Po salutationi następuje zwykle "laudatio pulchritudinis" - pochwała piękności co zostało pominięte przez autorkę listu. Część właściwą stanowi "captatio pulchritudinis" - zjednywanie przychylności, którą autorka dość energicznie usiłuje sobie zaskarbić:

"Pociecho moja, jedyne kochanie
 bądź po staremu ty łaskaw na mie
 Użycz mi twej pomocy
 moje kochanie w nocy".

Zwrot "bądź łaskaw na mie" powtarza się czterokrotnie, poza tym autorka zjednuje sobie przychylność adresata wysoką oceną jego osoby w stosunku do wartości materialnych: "nad złoto, srebro i drogie kamienie i nad perły i rzeczy kosztowne i inne, ty mój przyjaciel" oraz w porównaniu do innych mężczyzn: "tyś mój przyjaciel tyś ozdoba moja któregom sobie upatrzyła z wielu" (powtórzono dwukrotnie w tekście). List kończy według schematu "petitio" - prośba: "Racz przyjąć wdzięcznie to krótkie pisanie a mnie odpisać i bądź łaskaw na mie", po której następuje "conclusio" - zakończenie: "w Bogu nadzieję pokładam a w tobie w jedności mieszkać tego życzę sobie". Z powyższej analizy formularza listu do Krzywińskiego wynika, że brak tylko jednego elementu - pochwały piękności. Schemat średniowieczny przewidywał tu opis wdzięków kobiety jako że autorami byli przeważnie mężczyźni. Kobiety były opiewane

również w sposób schematyczny według określonego ideału piękności¹³. W jedynym dochoowanym liście panny z 1550 roku opis twarzy kochanka wzięty jest dokładnie z topiki analogicznego ideału kobiecego, obowiązującej dla listu do kobiety¹⁴. Autorka listu do Krzywińskiego nie dysponując odpowiednim wzorem opisu męskiej urody (przypuszczalnie nie było go w polskiej tradycji literackiej XVI wieku), pomija ten element formularza.

Analizowany list nie jest w całości utworem rymowanym. Części rymowane są przeplecione w sposób dowolny fragmentami prozy, lecz zachowują jednakowy układ graficzny. Rymy są prymitywne najczęściej gramatyczne: "twoje moje, mego swego, okienice zrzenice", stosowane według schematu aa bb. Części rymowane listu mają budowę stroficzną¹⁵. Wszystkie wymienione elementy struktury tego utworu świadczą, że jest on spóźnionym okazem epistolarnych form średniowiecza, pochodzącym z kręgów mieszczkańskich¹⁶.

Zasób leksykalny listu nie uderza bogactwem ani różnorodnością. Jedynie w dobieraniu określeń adresata listu przejawia autorka pewną inwencję: "serce moje", "ochłodo serca", "me kochanie", "jedyne kochanie" (użyte 3 razy), "pociecho moja" (2), "ozdoba"(3) "miły przyjacielu"(5), "mój ukochany"(3), lecz uporczywe powtarzanie tych zwrotów stwarza wrażenie monotonii, określenia te są konwencjonalne i charakterystyczne dla gatunku. Powtarzające się epitetety - "serdeczny", "miły", "dobry". W sposób natrętny nadużywa autorka zaimków, zwłaszcza dzierżawczych, najczęściej dla uzyskania rymów. Początkowy fragment utworu:

"Dzień nadchodzi w promiennym zawoju
wychodzi zorza z morskiego pokoju"

ze względu na zawartą tam metaforę (jedyną w tekście listu) oraz sposób obrazowania, korzystnie odbiega od całości, należałoby tu doszukiwać się wzorów literackich.

List do Krzywińskiego jest przykładem pewnych ambicji literackich, dość wysokiej kultury językowej, przeciętnego słownictwa używanego w mowie potocznej, które mogło cechować bogate i wykształcone mieszczaństwo XVI-wieczne. Należy go przyjąć jako przejaw popularyzacji społecznej wybitnych zdobyczy kulturalnych i literackich XVI wieku.

PRZYPISY

¹ J. Cybertowicz, H. Kowalewicz, Katalog druków polskich XVI wieku BG UAM w Poznaniu. Poznań 1963, poz. 316.

² J. Nowacki, Dzieje archidiecezji poznańskiej. Poznań 1964. T. 2, według indeksu. W katalogach starych druków bibliotek polskich, biblioteki uniwersyteckiej w Sztokholmie i Uppsali, nie udało się odnaleźć żadnej innej książki należącej do Rocha z Pobiedzisk.

³ WAP Poznań, Acta consularia Posnaniensia 1570-1620.

⁴ S. Urbańczyk, Zarys dialektologii polskiej, Warszawa 1953, s. 13.

⁵ S. Urbańczyk, o.c., s. 18.

⁶ R. Ganszyniec, *Polskie listy miłosne dawnych czasów*. Lwów 1925; W. Bruchnalski, *Polskie listy miłosne* (ustęp z historii kultury polskiej). *Przewodnik Naukowy i Literacki*. R. 35 1907, s. 97-180; A. Brückner, *Średniowieczna poezja łacińska w Polsce*. II. *Rozprawy Akademii Umiejętności*, Wydz. Filolog. t. 22 s. 56 i n.; A. Brückner, *Uwagi i dodatki*. *Pamiętnik Literacki* 1907 R. 6, s. 52-64., S. Vrtel-Wierczyński, *Średniowieczna poezja polska świecka*. Warszawa 1953. Wyd. II, BN, ser. I nr 60, B. Merwin, *Polskie listy miłosne od XV do XIX wieku*. Lwów 1922, R. Pilat, *Historia literatury polskiej w wiekach średnich*. Warszawa 1926. T. 2, cz. 2 s. 331, przytacza bogatą literaturę przedmiotu.

⁷ W. Bruchnalski, o. c., s. 112.

⁸ W. Bruchnalski, o. c., s. 110, z listu do panny Eleny.

⁹ R. Ganszyniec, o. c., s. 215, list zwrotkowy z XV wieku.

¹⁰ R. Ganszyniec, o. c., s. 154-166.

¹¹ W. Bruchnalski, o. c., s. 109.

¹² R. Ganszyniec, o. c., s. 216 przyp. I.

¹³ Bardzo szczegółowa analiza z opisem poszczególnych elementów zob. R. Ganszyniec, o. c., s. 119 i n.

¹⁴ R. Pilat, o. c., s. 354.

¹⁵ O ewolucjach struktury listu miłosnego zob. R. Pilat, o. c., s. 357.

¹⁶ R. Ganszyniec, o.c., s. 202 stawia tezę o mieszczańskim pochodzeniu listu rymowanego, a magnackim lub szlacheckim - listu o strukturze stroficznej oraz pisanego prozą. Por. też R. Pilat, o.c., s. 360.

Tekst listu w transkrypcji

Miejskiemu Krzywińskiemu
wielce łaskawemu, mie bardzo miłemu przyjacielowi
..... [j]ego oddania pilnie zależy
wszego dobra życzę na czasy dłuższe i niezamierzone etc.
..... [gdy] dzień nadchodzi w promiennym zawoju
wychodzi zorza z morskiego pokoju
blask bije w okno twoje
dzień dobry serce moje
otchel zasłony otwórz okienice
otrzy ze snu czarnobrwe zrzenice
..... [m]asz ci dobre zarenie
dobry dzień me kochanie
aby dziś w nocy wesołe sny miał
bodaj na jawie takowe dni miał.
Użycz mi twej pomocy
moje kochanie w nocy.
Pociecho moja, jedyne kochanie
bądź po staremu ty łaskaw na mie

ochłodo serca mego
 pojrzy na służkę swego

na wieczne czasy i niezamierzony
 mój ukochany życzyć czas nie mały.
 Bóg niech zna także serce moje,
 że mi miło patrzeć na takowe zdrowie
 a zwłaszcza o mym miłym przyjacielu
 którego sobie podobała z wielu,
 którego matka mi
 tylko bóg sam ~~prze~~ na stronę

Miło mi słyszeć będzie, mój ach ukochany
 ... tyś mi jest pociechą prawie jak oddany
 Przejrzanie boskie pewnie to sprawawuje
 nic pewnie inszego jeno obiecuje
 przyjaciela takiego z którym w społeczności
 Na wieki mieszkać prawie już w jednościej
 Na czasy takie, których nikt wyrwać
 tylko Bóg tego nikt powiadać

Nad złoto, srebro i drogie kamienie
 i nad perły i rzeczy kosztowne i inne
 Tyś mój przyjaciel, tyś ozdoba moja
 którego sobie upatrzyła z wielu.
 W tobie pociecha w tobie i ozdoba
 nikt mi nie milszy, tylko to my oba.

^a Wspomni że na mnie swego przyjaciela serdecznego^a.

^{a a} Dopisane między wierszami tą samą ręką.

Wielomile, ten gość, grzesznik...
Dobro mi jest; powieba prawie tak...
Przejawia boicie jawne to...
Nur powie mojego ieno...
Przejawia takieno, ktorim...
Nawieki mieszac prawi usz wiednoscy
Na dasy takie...
Eilko bog tego niga...
Nad oio turo...
y nad party...
Tu mi przyjaciel tu adoba mora
Klongom jobo opaziana Swiecha
Wobie pociecha wrocie...
Nigda mi nie mishi...
Nacis serce pan bog...
gajale jamao nadlugi...
Jbim pociecha noga wiec...
Wlota miazan...
Dobry przyjacielu...
Lubie ci...
...
...

WOMI

MNIEYSZEY.

Cześć Wtora L. Ltnia,
To Jest.

Krotkie Kazania / albo Wy-
kłady Swietych Ewangelij / na każda Niedzie-
le / y na każde święto / ode dnia przenaświeceny
Troyce / aż do Adwentu / wedle nauki samey
prawdzywey K. D. ściola świętego
POwszechnego.

Dla vbozich Kaptanow / y Gospodarzow / y po-
spolitego cielewiec / teraz z nowu z pilno-
ścią napisana.

Przez K. Jakubá Wuyká z Wagrowcá / Theo-
logá SOcietatus I E S V.

— POSNANIÆ Anno M. D. LXXX. —

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M. Ad decennium.

For the printing of this book, the consent of the

Wszystkie książki i pisma w bibliotece są w całości własnością państwa
i nie mogą być używane w inny sposób bez zgody władz państwowych

W dniu 15. 5. 1952 r.
Dotyczy: Książki w bibliotece Państwowej Biblioteki Uniwersyteckiej
w Poznaniu. Czyżby ktoś chciał ją kupić?

~~Właściciel~~

Właściciel: Państwowa Biblioteka Uniwersytecka
w Poznaniu, ul. Św. Ducha 10, 61-100 Poznań



Niech że cię Pan Bóg zawsze błogosławi
pospołu ze mną na długi czas prawy
abym pociechę mogła mieć na potym
a z tobą mieszkać w jedności a zatym
bądź po staremu łaskaw mój ty ukochany
a przez krótki czas będzie mi przydany
W Bogu nadzieję pokładam a w tobie
w jedności mieszkać tego życzę sobie.

Przy tym dobry wieczór
abym słyszała o twym dobrym zdrowiu
co gdy rozkarzesz zawsze pogotowiu
życzliwą k sobie aby i ty także
wszak z listu możesz wyrozumieć snadnie
przy tym też proszę żebyś mi odpisał
o dobrym zdrowiu aby każdy słyszał

Racz przyjąć wdzięcznie to krótkie pisanie
a mnie odpisać i bądź łaskaw na nie.
Wspomni że na mnie swego
przyjaciela serdecznego.